

Sygn. akt I C 726/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant st. sekr. sąd. Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

- a) **uzupełnienie zadośćuczynienia w kwocie 45 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.02.2017 r. do dnia zapłaty, z tym ustaleniem, że zapłata zadośćuczynienia orzeczonego w pkt IV wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia (...)w sprawie (...)zwalnia pozwanego z obowiązku zapłaty zadośćuczynienia zasądzonego niniejszym wyrokiem do wysokości uiszczonej kwoty,**
- b) **odszkodowanie w kwocie 11 178,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.02.2017 r. do dnia zapłaty**

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda zwrot części kosztów procesu w kwocie 4 629,28 zł.

Sygn. akt I C 726/16

UZASADNIENIE

R. K. żądał od pozwanego (...) **w W.:**

- a) zadośćuczynienia w kwocie 65 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.03.2016 r. do dnia zapłaty,
- b) odszkodowania w kwocie 16 730,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (22.12.2016 r.) do dnia zapłaty,
- c) zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że roszczenia wywodzi ze śmierci syna w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez osobę objętą obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Skutkiem śmierci syna była krzywda, jakiej doznał powód, a nadto wydatki poniesione w związku z pogrzebem zmarłego.

(pozew)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady i przed wytoczeniem powództwa wypłacił powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 15 000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 11 025 zł, obejmujące części kosztów pogrzebu. Odmówił wypłaty odszkodowania za nekrologi, msze gregoriańskie, granitowy lampion i częściowo za nagrobek, uznając jej za przekraczające zwyczajowe granice, ponadto częściowo nie będące kosztami pogrzebu. W ocenie pozwanego zmarły przyczynił się do powstania szkody w 50%, gdyż w chwili wypadku poruszał się z przekroczeniem prędkości dopuszczalnej, co skutkowało koniecznością obniżenia wypłacanych powodowi świadczeń.

(odpowiedź na pozew)

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Nie było sporu, że w dniu 20.04.2015 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, zawinonego przez osobę, której sprawstwo zostało przyjęte w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia (...)w sprawie(...). Wyrok ten uprawomocnił się z datą utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 21.12.2016 r.

W wyniku wypadku zmarł A. K. – syn powoda, który w chwili wypadku poruszał się motocyklem z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną na tym odcinku drogi. Syn powoda jechał w tym samym kierunku, co sprawca wypadku. Sprawca wypadku, wykonując manewr skrętu w lewo, zjechał drogę synowi powoda.

Wcześniej sygnalizował zamiar skrętu, włączając kierunkowskaz, jednak według ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym, zakończonym skazaniem sprawcy wypadku, nie dawało to możliwości uniknięcia wypadku, nawet przy założeniu, że syn powoda poruszałby się z prędkością dopuszczalną (por. opinie biegłego, wyroki z uzasadnieniami w sprawie (...)Sądu Rejonowego w Bartoszycach).

Poza sporem było też, że odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczał pozwany zakład ubezpieczeń.

W ramach tej odpowiedzialności pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł (decyzją z dnia 2.02.2016 r.)

Ponadto na podstawie decyzji z dnia 5.02.2016 r. pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 11 125 zł, obejmujące część wydatków poniesionych w związku z pogrzebem A. K..

Przy wypłacie tych świadczeń pozwany przyjął, że zmarły w 50% przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Na wydatki powoda w związku ze śmiercią i pogrzebem syna składały się:

- a) buty – 59,99 zł,
- b) garnitur – 599 zł,
- c) usługi zakładu pogrzebowego – 9 603 zł,
- d) ofiary w związku z uroczystościami religijnymi, w tym zamówienie mszy gregoriańskich – łącznie 2 100 zł (k. 36),
- e) stypa – 1 296,30,
- f) miejsce na czteroosobowy grobowiec – 2 160 zł,

g) nagrobek na wspomniany czteroosobowy grobowiec – 52 500 zł, przy czym na jego koszt składał się m.in. portret zmarłego (600 zł) i lampion granitowy (500 zł),

h) nekrologi – 105,78 zł.

(niekwestionowane kopie faktur, rachunków, oświadczeń k. 32-41, zeznania świadków i powoda za adnot. k. 95-96)

W świetle zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków, zeznań powoda oraz dokumentacji z terapii psychologicznej należy nadto przyjąć, że ze zmarłym synem łączyła go zwykła w takich relacjach więź bliskości, silnie przeżył jego śmierć i zaczął w związku z tym korzystać z pomocy psychologicznej.

W tym kontekście dostrzec należy, że zmarły mimo 33 lat, mieszkał z rodzicami i młodszym bratem. Tworzyli zgodną i dobrze funkcjonującą rodzinę, wspierali się wzajemnie i dzielili obowiązki domowe.

Złożona przy pozwie dokumentacja wraz z zeznaniami świadków i powoda potwierdza też, że powód silnie przeżył śmierć syna i w związku z tym zaczął korzystać z pomocy psychologa.

W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które pozbawiałyby wiarygodności przedstawione dokumenty, zeznania świadków lub samego powoda w odniesieniu do jego sytuacji życiowej, prawidłowości i bliskości relacji ze zmarłym, jak również krzywdy wywołanej wskutek utraty syna.

Zbędne, a częściowo nawet niedopuszczalne, było przy tym przeprowadzenie wnioskowanych przez pozwanego dowodów z przesłuchania świadków wypadku oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków na okoliczność ustalenia, który z uczestników wypadku naruszył zasady ruchu drogowego, jaki to miało związek z powstaniem wypadku, co było bezpośrednią przyczyną tego wypadku, a nadto, czy zmarły przyczynił się do wypadku i czy miał możliwości uniknięcia zdarzenia. Przedmiotowe okoliczności w sposób niewątpliwy zostały bowiem ustalone w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym skazaniem osoby, której odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku ubezpieczał pozwany. Jak już wskazano, zostało tam ustalone, że zmarły poruszał się z prędkością 99-112 km/h, czyli przekraczając prędkość dopuszczalną na tym odcinku (90 km/h), co stanowi naruszenie zasad w ruchu drogowym. Przyjęto również, że nawet poruszając się z prędkością dopuszczalną zmarły nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Te ustalenia legły u podstaw prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku (por. uzasadnienia wyroków w sprawie(...)) – kopie na k. 110-135 niniejszych akt). Prowadzenie postępowania dowodowego z zeznań świadków i opinii biegłego w kierunku zmierzającym do odmiennego ustalenia i przyjęcia, że za sprawstwo wypadku odpowiada zmarły, byłoby zatem niedopuszczalne z uwagi na moc wiążącą prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.).

Oczywistym było przy tym, że gdyby zmarły poruszał się z prędkością niższą, skutki zdarzenia mogły być odmienne, a ich potencjalny rozmiar zależałby od prędkości, z jaką się poruszał. W sytuacji skrajnej możliwe zapewne byłoby nawet uniknięcie wypadku, gdyby zmarły poruszał się z prędkością kilku lub kilkunastu km/h, niemniej wszelkie symulacje w tym zakresie miałyby charakter wyłącznie spekulacji. W tym kontekście równie uprawnione byłyby bowiem wnioski, że poruszając się z prędkością mniejszą syn powoda mógłby uniknąć śmierci, lecz doznać obrażeń skutkujących trwałym kalectwem. W każdym jednak razie powszechnie wiadomo, że z reguły mniejsza prędkość pojazdu zwiększa bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Zachowanie syna powoda polegające na przekroczeniu prędkości dopuszczalnej (o 9-22 km/h) należy zatem uznać co do zasady za zwiększające ryzyko zaistnienia wypadku i jego skutków – czego strony nie kwestionowały (por. oświadczenia na rozprawie).

W konsekwencji Sąd uznał, że wspomniane ustalenia i materiał dowodowy są wystarczające do poczynienia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, w tym również w zakresie dotyczącym twierdzeń pozwanego odnośnie do wpływu zachowania zmarłego - poruszania się z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości – na rozmiar należnego powodowi świadczenia.

Sąd podziela w tym zakresie pogląd, że ewentualne przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku lub zwiększenia jego skutków, które uzasadniałyby zmniejszenie należnego mu świadczenia na podstawie art. 362 k.c., powinno bowiem mieć – co do zasady – zastosowanie do odpowiedzialności względem osób mu bliskich (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2012 r., I CSK 660/11).

Mając na uwadze opisane wyżej przekroczenie przez zmarłego zasad obowiązujących w ruchu drogowym, zwiększające ryzyko wypadku komunikacyjnego i doznania poważnych obrażeń, ale również to, że zachowanie prędkości dopuszczalnej nie uchroniłoby zmarłego przed samym wypadkiem, co najwyżej mogąc wpłynąć na zakres obrażeń, w ocenie Sądu rozmiar świadczeń należnych powodowi, jako osobie bliskiej zmarłemu, winien być pomniejszony w granicach do 20 %.

Przechodząc do oceny żądań powoda w kontekście powyższych ustaleń i rozważań należy wskazać, że w pierwszym rzędzie pozew dotyczył kwoty **65 000** zł, tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 15 000 zł.

Zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) zakład ubezpieczeń obowiązany jest do naprawienia szkody i krzywdy powstałych w związku z ruchem pojazdu. Obowiązek ten obejmuje również przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę, do jakiej doszło wskutek śmierci osoby z grona najbliższych członków rodziny.

W ocenie Sądu ustalenia poczynione w sprawie ustalenia nie pozostawiają wątpliwości, że w wyniku śmierci syna w wypadku powód doznał dotkliwej krzywdy, wyrażającej się m.in. przeżyciami i doznaniem natury psychicznej i społecznej, towarzyszącymi zazwyczaj takim zdarzeniom. Zerwana bowiem została szczególna więź bliskości łącząca go ze zmarłym, a powód utracił wsparcie, jakim był zmarły w codziennym życiu, czego nie rekompensują w pełni starania i wsparcie okazywane jej przez pozostałych członków rodziny (por. zeznania świadków). Rodzaj więzi łączących powoda ze zmarłym, charakter przeżyć po śmierci syna, sprawiają, że suma zadośćuczynienia (15 000 zł) wypłacona dotychczas przez pozwanego jest rażąco niska i nieodpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a w konsekwencji wymaga uzupełnienia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i zniwelowanie poczucia krzywdy, polegające na zapewnieniu materialnych środków, które pozwalałyby na powrót do w miarę względnego funkcjonowania i dostosowania się do zmienionej rzeczywistości. Mając na uwadze całokształt wskazanych wyżej okoliczności niniejszej sprawy w ocenie Sądu odpowiednią sumą zadośćuczynienia na rzecz powoda w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., byłaby kwota 75 000 zł, którą z omówionych wcześniej względów należy pomniejszyć o 20 %, a od uzyskanej w ten sposób kwoty odliczyć 15 000 zł wypłacone już przez pozwanego.

W konsekwencji, kwotę wypłaconą dotychczas przez pozwanego należało uzupełnić o 45 000 zł (75 000 x 80% - 15 000 zł – por. pkt Ia wyroku).

Odnosząc się do żądania odszkodowania, zgodnie z art. 446 § 1 w związku z cytowanym wyżej art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), pozwany winien zwrócić powodowi koszty pogrzebu, którego organizacja jednakowoż nie powinna wykroczać poza ustalone i aprobowane społecznie zwyczaje. W ocenie Sądu wydatki poczynione przez powoda zasadniczo mieszczą się w takich ramach. Trudno uznać za nieuzasadnione – jak uczynił to pozwany – wydatki na nekrologi i msze. Są one bowiem niemal nieodłącznym elementem towarzyszącym uroczystościom pogrzebowym w przypadku osób wierzących, zaś wysokość kwot wydatkowanych na ten cel przez powoda nie mają charakteru rażąco wygórowanego.

Odmienne ocenić trzeba część wydatków związanych z miejscem na grobowiec oraz nagrobek. Jak wynika z zeznań rodziców zmarłego zarówno miejsce na grobowiec, jak i nagrobek, są przeznaczone dla 4 osób, co oznacza, że koszty z tym związane, nie dotyczące indywidualnie zmarłego syna, nie mają w całości związku z jego pogrzebem. W ocenie Sądu za mające taki indywidualny związek można uznać koszty portretu nagrobego syna (600 zł), zaś w pozostałej części kosztów miejsca na grobowiec i nagrobka z lampionem (51 900 zł) - jedynie do wysokości 1/4, skoro oprócz syna powodów, ma on służyć jeszcze pochowaniu 3 innych osób.

W konsekwencji tytułem zwrotu kosztów pogrzebu należało uwzględnić

- a) buty – 59,99 zł,
- b) garnitur – 599 zł,
- c) usługi zakładu pogrzebowego – 9 603 zł,
- d) ofiary w związku z uroczystościami religijnymi, w tym zamówienie mszy gregoriańskich – łącznie 2 100 zł (k. 36),
- e) stypę – 1 296,30,
- f) nekrologi – 105,78 zł,
- g) portret nagrobny – 600 zł
- h) ¼ kosztów miejsca na grobowiec – 540 zł (1/4 z 2 160 zł),
- i) ¼ kosztów nagrobka z lampionem (bez 600 zł za portret ujęty w pkt g) – 12 975 zł (1/4 z (52 500 – 600 zł)),

a zatem łącznie 27 879,07 zł. Kwotę tę z uwagi na naruszenie przez zmarłego przepisów o ruchu drogowym należało pomniejszyć o 20 % oraz odjąć od niej kwotę 11 125 zł wypłaconych już przez pozwanego z tytułu kosztów pogrzebu. Reasumując uzupełnienie odszkodowania w tym zakresie winno wynosić kwotę 11 178,26 zł (pkt Ib wyroku – po sprostowaniu dokonany postanowieniem z dnia 13.02.2017 r. – k. 99).

Zaznaczyć trzeba, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 7.10.2016 r. w sprawie(...)na rzecz powoda zasądzone od sprawcy wypadku zadośćuczynienie w kwocie 15 000 zł, na podstawie art. 46 § 1 k.k. W przypadku szkód powstałych w wyniku wypadku komunikacyjnego jego sprawca ponosi odpowiedzialność cywilną z tytułu swojego czynu niedozwolonego, a ubezpieczyciel ubezpieczający jego odpowiedzialność cywilną – z tytułu odpowiedzialności wynikających z umowy obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ich odpowiedzialność ma charakter solidarności nieprawidłowej (in solidum), co oznacza, że każda z osób odpowiada za tę samą szkodę, a ewentualne spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez jedną z nich, zwalnia tę drugą w zakresie spełnionego świadczenia.

Reasumując powyższe, na rzecz powoda zasądzone 45 000 zł zadośćuczynienia i 11 178,26 zł odszkodowania, a z uwagi na wspólną odpowiedzialność pozwanego i sprawcy wypadku oraz zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda od sprawcy wypadku w sprawie (...)Sądu Rejonowego w Bartoszycach, zaznaczono, że zapłata zasądzonych tam zadośćuczynienia zwalnia pozwanego z obowiązku zapłaty zadośćuczynienia zasądzonych w niniejszej sprawie do wysokości uiszczonych z tego tytułu kwoty.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu wymienionych świadczeń orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym datę początkową ich naliczania ustalono na datę wyrokowania w sprawie. Sąd uwzględnił, że wyrok skazujący sprawcę wypadku uprawomocnił się w dniu 21.12.2016 r., a pozwany dowiedział o tym w dniu 9.01.2017 r. (por. notatka w aktach szkody), a zatem już w toku niniejszego procesu. Dopiero z tą datą mógł właściwie i w pełni ocenić podstawy oraz zakres swojej odpowiedzialności, w tym na podstawie analizy ustaleń poczynionych w ramach postępowania karnego. Winno go to skłonić do spełnienia słusznych roszczeń powoda, co w ocenie Sądu mogło nastąpić do dnia wyrokowania w sprawie niniejszej. Brak spełnienia świadczenia w tej dacie oznacza natomiast opóźnienie, uzasadniające żądanie odsetek od tej właśnie daty.

W pozostałej części powództwo oddalono jako pozbawione wystarczających podstaw faktycznych i prawnych.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., dokonując ich rozliczenia stosownie do wyniku procesu.

Powód wygrał proces w zakresie ok. 68 % zgłoszonych roszczeń.

Koszty procesu po jego stronie objęły 4 087 zł – tytułem opłaty od pozwu oraz 5 417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z opłatą za pełnomocnictwo, tj. łącznie 9 504 zł. Za zasadne należało uznać 68 % z tej kwoty, czyli 6 362,72 zł

Koszty procesu pozwanego obejmowały 5 417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z opłatą za pełnomocnictwo, a skoro powództwo oddalono w 32%, należy je uznać za zasadne do 1 733,44 zł (czyli 32% z 5417 zł).

Wzajemny obrachunek daje kwotę 4 629,28 zł na korzyść powoda, co wynika z wyniku odejmowania kosztów stron, i dlatego orzeczono jak pkt. III wyroku.